

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)
SSN Małgorzata Manowska
SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku J. M.
przy uczestnictwie I. D., K. D. i G. P.
o dział spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 27 sierpnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania G. P.
od postanowienia Sądu Okręgowego w C.
z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt VI Ca (...),

I. uchyla zaskarżone postanowienie częściowo, to jest:
1) w punkcie 1 w części oddalającej apelację w zakresie:
a) rozstrzygnięcia o zasiedzeniu udziału w wysokości 1/6
w nieruchomości objętej księgą wieczystą prowadzoną
w Sądzie Rejonowym w Z. Kw nr (...),
b) oddalenia wniosku o zniesienie współwłasności i o dział
spadku po A. D.,
c) uzgodnienia treści księgi wieczystej prowadzonej
w Sądzie Rejonowym w Z. Kw nr (...)
z rzeczywistym stanem prawnym,
2) w punkcie 2 w całości,
i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu
w C. do ponownego rozpoznania;

II. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie;

**III. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego pozostawia Sądowi Okręgowemu
w C..**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 25 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Z. ustalił, że w skład majątku dorobkowego małżonków A. D. zmarłej w dniu 4 maja 1978 r. w M. oraz J. D. zmarłego w dniu 15 lutego 1988 r. w M., po których stwierdzono nabycie spadku prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Z. z 25 listopada 2004 r., wchodziło gospodarstwo rolne położone w M. składające się z działek o nr geodezyjnych: [...]1, [...]2, [...]3, [...]4, [...]5, [...]6, [...]7, [...]8 o łącznej powierzchni 6,3307 ha.

Sąd ten ponadto ustalił, że w skład spadku po A. D. wchodził udział w $\frac{1}{2}$ części w/w gospodarstwa rolnego, zaś udział w $\frac{1}{6}$ części własności powyższego gospodarstwa rolnego należący do G. P. z domu D., córki F. i M. z tytułu dziedziczenia po A. D. nabyli przez zasiedzenie z dniem 13 marca 1989 r. na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej J. M. z domu D. córka J. i A. oraz S. M. syn A. i W.. Sąd Rejonowy zaliczył na schedę spadkową po J. D. zmarłym w dniu 15 lutego 1988 r. wartość darowizny udziału w $\frac{4}{6}$ częściach prawa własności gospodarstwa rolnego położonego w M., składającego się z działek o nr geodezyjnym

[...]1, [...]9, [...]3, [...]4 o łącznej powierzchni 5,9863 ha, o wartości 346.460,00 zł, a także uzgodnił treść księgi wieczystej prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Z. Kw nr (...) dla gospodarstwa rolnego położonego w M., składającego się z działek o nr geod.[...]1, [...]9, [...]3, [...]4 o łącznej powierzchni 5,9863 ha z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, że nakazał wpisanie jako właścicieli w Dziale II księgi wieczystej w miejsce dotychczasowego wpisu: I. D. córkę S. i J. oraz K. D. syna M. i H. w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej w całości, na podstawie umowy darowizny zawartej w dniu 29 stycznia 1998 r. w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem J. S. Rep. A nr (...). Sąd oddalił ponadto wniosek o zniesienie współwłasności oraz w pozostałym zakresie w przedmiocie podziału majątku dorobkowego i działu spadku po A. D. i J. D..

Postanowienie z 25 listopada 2014 r. w całości zaskarżyła uczestniczka postępowania G. P., zarzucając sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie art. 233 k.p.c., art. 520 k.p.c. oraz art. 618 k.p.c., a ponadto naruszenia prawa materialnego,

tj. art. 172 § 1 k.c., art. 336 k.c. w zw. z art. 7 k.c. i art. 55³ k.c., art. 922 k.c., art. 924 k.c. i art. 925 k.c., art. 1035 k.c. w zw. z art. 199 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (aktualny tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1916 z późn. zm.) oraz nieuwzględnienie art. 1025 § 2 k.c., a także naruszenie art. 1035 k.c. w związku z art. 199 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c.

Sąd drugiej instancji postanowieniem z 1 września 2015 r. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z.. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd odwoławczy wskazał, że zawarta przez J. D. umowa przekazania gospodarstwa rolnego córce i zięciowi, była czynnością prawną dotkniętą w całości nieważnością. Przyjęcie takiego stanowiska nie pozwalało zaaprobować rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym postanowieniu, co czyniło konieczność jego uchylenia.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy ustalił, że J. i A. D. mieli dwoje dzieci: F. D. i J. D. (obecnie M.). F. D. zmarł w 1956 r., kiedy jego jedyna córka G. D. (obecnie P.) była jeszcze dzieckiem. Z chwilą śmierci F. D., w gronie rodzinnym ustalono, że w przyszłości gospodarstwo rolne po rodzicach przejmie córka J. M. . Uczestniczka G. P. z mamą M. D. mieszkały nadal z J. i A. D. oraz J. M. w M., do przełomu lat 50-tych i 60-tych. M. D. wyprowadzała się do P., zaś uczestniczka G. P. pozostała w M. w domu dziadków do ukończenia szkoły podstawowej, czyli do 1970 r.

W wydanym 25 maja 1975 r. akcie własności ziemi Nr (...) stwierdzono, że małżonkowie J. i A. D. nabyli z mocy prawa własność nieruchomości o nr geod. [...]1, [...]9, [...]3, [...]4, [...]5, [...]6, [...]7, [...]8, o łącznej powierzchni 6,3307 ha, położone w M.. W latach 70-tych stopniowo pracę w gospodarstwie rolnym przejmowali J. M. i jej mąż S. M.. J. M. w 1974 r. zakupiła łąkę o powierzchni 1,0529 ha, w celu przyłączenia jej do prowadzonego gospodarstwa rolnego. Aktualnie zakupiona nieruchomość jest oznaczona nr ewidencyjnym [...]. W 1976 r. został sporządzony plan produkcji wielokierunkowej, przekształcenia w specjalistyczną produkcję zwierzęcą, gdzie jako posiadacz gospodarstwa rolnego została wskazana J. M. . Małżeństwo M. sprzedawało trzodę hodowaną w

gospodarstwie i ją ubezpieczali. Płacili rachunki za wodę, na nich były wystawiane nakazy płatnicze.

W dniu 22 grudnia 1977 r. w obecności świadków Naczelnik Gminy M. F. J. sporządził testament wspólny J. D. i A. D.. Z treści testamentu wynikało, że A. i J. D. posiadający gospodarstwo rolne określone w akcie własności ziemi z 25 maja 1975 r. o powierzchni 6,3307 ha, położone w M. z opisanymi w testamencie zabudowaniami pragnęli przekazać to gospodarstwo, po swojej śmierci, na rzecz córki J. M. i jej męża S. M.. W treści testamentu małżonkowie D. przekazywali na rzecz małżonków M. sprzęt, maszyny oraz inwentarz żywy i martwy. Testatorzy ustalili jednocześnie spłatę dla wnuczki G. P. w wysokości 100.000 zł oraz wskazali termin dokonania spłaty w dniu „uprawomocnienia się testamentu”. Pod testamentem podpisy złożyli świadkowie, A. D., J. D. oraz Naczelnik Gminy F. J.. W maju 1978 r. zmarła A. D.. Realizując wolę A. i J. D. zawartą w testamencie, S. M. oraz J. m. zgromadzili kwotę konieczną do spłaty G. P.. W tym celu między innymi pożyczili pieniądze od rodzeństwa S. M. – Z. M. (20.000,- zł) i Z. S. (30.000,- zł). Spłata została dokonana na ręce G. P. przez S. M. w grudniu 1978 r. bez pokwitowania.

Informację o tym, że testament wspólnie sporządzony przez małżonków Dyszy jest nieważny, małż. J. M. i S. M. powzięli dopiero w 2003 r.

W celu uzyskania uprawnień emerytalnych umową z 12 marca 1979 r. zawartą w Urzędzie Gminy M. J. D. przekazał własność i posiadanie gospodarstwa rolnego jako stanowiącego jego własność na podstawie wskazanego powyżej aktu własności ziemi Nr (...) na rzecz córki J. M. i jej męża S. M.. Umowa miała być sporządzona przed Naczelnikiem Gminy M. F. J., lecz została spisana z upoważnienia Naczelnika Gminy przez Sekretarza Biura. Podstawą zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego z 12 marca 1979 r. była ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140). Małżonkowie J. i S. M. z chwilą jej zawarcia stali się samoistnymi posiadaczami całego gospodarstwa.

Z powodu zaprzestania prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz jego przekazania następcom J. D. uzyskał świadczenia rentowe. Zmarł [...] 1988 r.

W akcie notarialnym z 29 stycznia 1998 r. małżonkowie M. zawarli z I. i K. małżonkami D. umowę darowizny nieruchomości o nr geod. [...]1, [...]9, [...]3 i [...]4 o łącznej powierzchni 5,9863 ha. Księga wieczysta o aktualnym nr (...) została założona 15 czerwca 1998 r. na podstawie wniosku z 6 lutego 1998 r., zawartego w § 6 umowy darowizny. Jak wynika z akt księgi, wniosek zawarty w akcie notarialnym o jej założenie oraz wpisanie w dziale II jako właścicieli I. i K. małżonków D. został zmodyfikowany 28 maja 1998 r. W chwili założenia księgi wieczystej ujawniono jako właścicieli nieruchomości w dziale II A. D. w $\frac{1}{2}$ części oraz I. D. i K. D. w $\frac{1}{2}$ części w ustawowej wspólności. Zmiana wpisu nastąpiła w dniu 31 marca 2005 r. w związku z ujawnieniem treści postanowienia Sądu Rejonowego w Z. z 25 listopada 2004 r. – w dziale II księgi ujawniono jako właścicieli małżonków D. w $\frac{1}{2}$ części oraz J. M. i G. P. jako spadkobierców A. D. po $\frac{1}{4}$ części.

Sąd Rejonowy w Z. postanowieniem z 25 listopada 2004 r. stwierdził, że spadek po A. D. nabyli na podstawie ustawy J. D., J. M. oraz G. P. po $\frac{1}{3}$ części, w tym udziały w spadkowym gospodarstwie rolnym położonym w M.. Spadek po J. D. nabyły na podstawie ustawy J. M. oraz G. P. po $\frac{1}{2}$ części każda z nich, w tym udziały w spadkowym gospodarstwie rolnym.

Postanowieniem z 1 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Z. stwierdził, że udział w wysokości $\frac{1}{2}$ części w prawie własności gospodarstwa rolnego położonego w M. składającego się z działek o nr geodezyjnych [...]1, [...]9, [...]3, [...]4, o łącznej powierzchni 5,9863 ha, dla której Sąd Rejonowy w Z. prowadzi księgę wieczystą nr (...), nabyli przez zasiedzenie z dniem 13 marca 1989 r. na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej J. M. z d. D. c. J. i A. oraz S. M. s. A. i W. (pkt 1), uzgodnił treść księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Z. Kw nr (...) dla gospodarstwa rolnego położonego w M., składającego się z działek o nr geod. [...]1/2, [...]9, [...]3, [...]4 o łącznej powierzchni 5,7066 ha z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, że nakazał wpisać jako właścicieli w dziale II, w miejsce dotychczasowego wpisu: I. D. C. S. i J. oraz K. D. S. M. i H. w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej w całości, na podstawie umowy darowizny zawartej w dniu 29 stycznia 1998 r. w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem J. S. Rep. A nr (...) (pkt 2); oddalił wniosek o zniesienie

współwłasności, o podziału majątku dorobkowego i dział spadku po A. D. i J. D. (pkt 3) oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania pomiędzy wnioskodawczynią i uczestnikami postępowania (pkt 4).

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę był związany oceną prawną umowy z 12 marca 1979 r. wyrażoną przez Sąd Okręgowy, który uznał ją w całości za nieważną. W konsekwencji przyjął, że J. D. do śmierci był współwłaścicielem przedmiotowego gospodarstwa rolnego w $\frac{4}{6}$ części. Także testament przez niego sporządzony okazał się nieważny, zatem spadek po nim na podstawie ustawy nabyły w równych częściach córka S. M. oraz wnuczka G. P. . Oznacza to, że S. M. i G. P. stały się współwłaścicielkami majątku wchodzącego w skład spadków po małżonkach A. D i J. D. w równych częściach. Podniesiony zarzut zasiedzenia dotyczył pozostałej części gospodarstwa, który przypadałby G. P. w drodze dziedziczenia po dziadkach.

Sąd Rejonowy uznał, że J. i S. M. byli posiadaczami udziału we współwłasności gospodarstwa rolnego w dobrej wierze.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżyła uczestniczka postępowania G. P. , zarzucając mu naruszenie art. 233 k.p.c., art. 386 § 6 k.p.c., art. 618 k.p.c. i art. 520 k.p.c. oraz sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, a także naruszenie art. 172 § 1 k.c. w związku z art. 7 k.c., art. 336 k.c. w związku z art. 7 k.c. i art. 55³ k.c. i art. 7 k.c., art. 922 k.c., art. 924 k.c., art. 925 k.c., art. 1035 k.c. w związku z art. 199 k.c. oraz art. 46 k.r.io. w związku z art. 58 § 1 k.c., jak również art. 10 u.k.w.h. Uczestniczka wniosła o zmianę postanowienia poprzez jego uchylenie w pkt 1 w całości, zaś w pkt 2 przez jego zmianę polegającą na wpisaniu jako właścicielki uczestniczki postępowania w $\frac{1}{2}$ części i wnioskodawczyni w $\frac{1}{2}$ części, zaś w pkt 3 przez jego zmianę w całości przez dokonanie działu spadku po A. D. i J. D. z równoczesnym podziałem ich majątku dorobkowego poprzez przyznanie na własność uczestniczki postępowania działki gruntu nr [...]1, [...]4 (po podziale [...]1/1, [...]1/2) w M., a także zasądzenie od uczestników postępowania I. i K. D. i od wnioskodawczyni na jej rzecz dopłaty w wysokości 512.275,- zł, a także kwoty 83.249,- zł za opóźnienie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia orzeczenia sądu II. Instancji, jak również kwoty 6.952,50 zł

i dalszych sum tytułem zwrotu części dopłat unijnych dla rolników – także z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Postanowieniem z 25 października 2017 r. Sąd Okręgowy w C. oddalił apelację i ustalił, że każda ze stron ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

Od powyższego skargę kasacyjną wywiodła uczestniczka postępowania G. P. , zaskarżając je w całości i zarzucając 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 7 k.c. w związku z art. 172 § 1 k.c. przez błędną wykładnię, art. 336 k.c. przez błędną wykładnię, a także art. 6 k.c. przez niewłaściwe rozumienie rozłożenia ciężaru dowodu, oraz 2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 385 k.p.c. przez uznanie apelacji za bezzasadną, a także art. 386 § 6 k.p.c. przez nierespektowanie oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania wyrażonych w postanowieniu Sądu drugiej instancji z 1 września 2015 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się częściowo uzasadniona, to jest w zakresie oceny naruszenia art. 172 § 1 k.c. co do zasiedzenia *praeter tabulas*.

1. Zasiedzenie jest sposobem nabycia własności rzeczy, w tym nieruchomości, przez niebędącego jej właścicielem posiadacza samoistnego. Warunkiem zasiedzenia nieruchomości jest posiadanie nieprzerwanie przez czas oznaczony w art. 172 § 1 k.c., zaś długość koniecznego okresu posiadania zależy od tego, czy jest uzyskane w złej czy w dobrej wierze.

Zgodnie z zasadą ogólną, wzruszalne domniemanie prawne z art. 7 k.c. nakazuje przyjąć dobrą wiarę nabywcy, zaś dowód przeciwny (złej wiary) spoczywa na tym, kto dobrą wiarę posiadacza w chwili uzyskania posiadania kwestionuje. Domniemanie dobrej wiary dotyczy bowiem każdego zachowania, z którym określone przepisy łączą skutek prawny zależny od dobrej lub złej wiary. W odniesieniu zatem do posiadania, art. 7 k.c. nakazuje przyjąć, że w warunkach hipotezy art. 172 § 1 k.c. wejście w posiadanie nastąpiło w dobrej wierze. Jeżeli dobra lub zła wiara posiadacza w chwili uzyskania posiadania ma wpływ na długość okresu posiadania niezbędnego do jej zasiedzenia (art. 172 k.c.), to przesłankę domniemania stanowi uzyskanie posiadania (zob. postanowienie

Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2014 r., sygn. akt V CSK 87/13, niepublikowane; zob. też np. postanowienie z 13 sierpnia 2008 r., sygn. akt I CSK 33/08, niepublikowane).

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości możliwość zasiedzenia części ułamkowej rzeczy stanowiącej udział współwłaściciela, w szczególności przez innego współuprawnionego. Także w tym przypadku należy uznać, że ciągłe posiadanie przez czas wskazany w art. 172 k.c., jest konieczną przesłanką nabycia udziału we współwłasności. Wówczas posiadanie powinno obejmować odpowiednią część ułamkową, co w praktyce sprowadza się zazwyczaj do oceny, czy ułamkowo uprawniony posiada całą rzecz (jako posiadacz wyłączny), a zatem ponad zakres wynikający z przysługującego mu udziału we współwłasności. Ocena kieruje się wówczas przeciwko nieposiadającemu współuprawnionemu, który nie będąc wykluczonym od posiadania w zakresie odpowiadającym przysługującej mu idealnej części rzeczy, władanie tego nie wykonuje (co do istoty współposiadania zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 15 maja 2013 r., sygn. akt III CSK 263/12, niepublikowane; 4 lipca 2014 r., sygn. akt II CSK 622/13, niepublikowane; 12 lutego 2015 r. sygn. akt IV CSK 251/14, niepublikowane).

Za dopuszczalne uznaje się nabycie przez zasiedzenie wchodzącej w skład spadku części gospodarstwa rolnego (zob. zachowującą aktualność w tym zakresie uchwałę Sądu Najwyższego PRL z 14 maja 1986 r., sygn. akt III CZP 19/86, OSNC 1987/2-3/34; także np. postanowienia z: 13 marca 1977 r., sygn. akt IV CR 102/78, OSNC 1978/11/203; 12 maja 1998 r., II CKN 749/97, niepublikowane), co należy odnieść nie tylko do fizycznej części nieruchomości, lecz także do abstrakcyjnej części ułamkowej odpowiadającej udziałowi we współwłasności tego gospodarstwa. Zasiedzenie nieruchomości może obejmować zatem nie tylko nieruchomość jako fizyczną i prawną całość, lecz również zarówno jej część fizyczną (działkę lub nawet jej fragment), jak i część idealną (ułamkową).

2. Prawo polskie nie zna instytucji testamentu wspólnego (w przeciwieństwie np. do prawa niemieckiego, znającego instytucję tzw. testamentu berlińskiego umożliwiającego rozrządzenie wspólne przez małżonków lub partnerów w ramach związku partnerskiego, niem. *gemeinschaftliches Testament*, § 2265 i n. k.c.n.). Wynika to z treści art. 942 k.c., zgodnie z którym testament może zawierać

rozrządzenie tylko jednego spadkodawcy. Co istotne, Kodeks cywilny w ogóle nie identyfikuje kategorii pojęciowej „testamentu wspólnego”, choć pojawia się ona w orzecznictwie oraz piśmiennictwie. Uznaje się natomiast, że zawarcie w testamencie rozrządzenia więcej niż jednego spadkodawcy powoduje w świetle tego przepisu bezwzględną nieważność czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.). Na marginesie wypada natomiast przypomnieć, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego dopuszczalna jest konwersja nieważnego testamentu allograficznego w testament ustny w sytuacji, gdy nieważność tego testamentu została spowodowana zamieszczeniem w nim rozrządzeń dwóch spadkodawców (art. 942 k.c., zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 marca 1971 r., sygn. akt III CZP 91/70, OSNC 1971 r., nr 10, poz. 168; uchwały Sądu Najwyższego z: 12 grudnia 1972 r., sygn. akt III CZP 88/72, niepublikowaną; 22 kwietnia 1974 r., sygn. akt III CZP 19/74, OSNC 1974, nr 12, poz. 209; postanowienia Sądu Najwyższego z: 24 marca 1998 r., sygn. akt I CKU 6/98, Prokuratura i Prawo 1998/9/27, 17 marca 2004 r., sygn. akt II CK 67/03, niepublikowane; zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2001 r., sygn. akt III CKN 396/00, niepublikowane).

3. Mimo że nieświadomość skutku w postaci nieważności sporządzonego testamentu sprawia, że zarówno spadkodawca, jak i spadkobierca mogą pozostawać w błędnym przekonaniu o zgodnym z prawem rozrządzeniu majątkiem na wypadek śmierci, to jednak nie uzasadnia to przypisania tym podmiotom (w szczególności zaś niedoszłemu spadkobiercy) przymiotu osoby działającej *ex fide bona*.

4. W konsekwencji testament „wspólny”, „małżeński”, jako czynność prawna nieznana polskiemu prawu spadkowemu, nie może być ważnie sporządzony i wywołać jako taki skutków prawnych, przede wszystkim zaś przejścia spadku na wskazanych w nim spadkobierców. Nie ma znaczenia to, czy tego rodzaju nieznany prawu polskiemu testament sporządzili małżonkowie, czy też inne osoby. Nieznane prawodawstwu zdarzenie prawne nie może uzasadniać tezy o dobrej wierze nabywcy prawa podmiotowego lub posiadania. Nieważność i brak skutku prawnego w przypadku takiego zdarzenia nie wynika z braku dopełnienia określonych, wymaganych ustawą przesłanek, lecz dotyczy istoty aktu, który nie mieści się

w ramach kategorii normatywnych identyfikowanych w systemie prawa cywilnego. Tymczasem mechanizm nabycia własności *ex fide bona* w drodze zasiedzenia w przypadku nieruchomości wymaga uzasadnionego przekonania nabywcy w chwili nabycia posiadania o tym, że uzyskuje posiadanie zgodnie z prawem. Nie jest możliwe przypisanie takiego uzasadnionego przekonania osobie, która nabywa władanie faktyczne na podstawie czynności, która pozostaje obca prawu polskiemu, w tym przypadku nie mieści się w typologii czynności prawnych jednostronnych, które w prawie spadkowym niewątpliwie stanowią katalog zamknięty (*numerus clausus*). Brak świadomości powyższych okoliczności, tj. w istocie podstawowych założeń systemu prawnego, nie uzasadnia przyjęcia dobrej wiary po stronie nabywcy. Nawet w przypadku uznania – zasadniczo zarzuconej w orzecznictwie po 1991 r. – tzw. liberalnej koncepcji dobrej wiary, podkreśla się, że jest ona równoznaczna z przekonaniem, że wykonując w swoim imieniu prawo własności niczyjego prawa nie narusza, co występuje przede wszystkim wtedy, gdy otrzymał on posiadanie od właściciela rezygnującego ze swego prawa. Co istotne, przekonanie to powinno być oparte na obiektywnych przesłankach, wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego (zob. szerzej na ten temat np. uchwałę Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1991 r., sygn. akt III CZP 108/91, OSNC 1992/4/48). Nawet zatem powyższe ujęcie nie pozwalałoby na ustalenie, iż obiektywne przesłanki umożliwiają ocenę przekonania nabywcy posiadania na podstawie nieznanego prawu polskiemu postaci testamentu „wspólnego” jako uzasadniającego jego objętą dobrą wiarą w znaczeniu kodeksowym.

5. Nie uzasadnia tezy o dobrej wierze nabywcy w opisanych okolicznościach fakt, iż nieważny testament został sporządzony przez ówczesnego naczelnika gminy. Nieznana w ogóle prawu polskiemu czynność prawna tzw. testamentu wspólnego, nawet dokonana przed funkcjonariuszem publicznym, a zatem mogąca sprawiać pozór skutecznej, nie może uzasadniać wniosku o istnieniu dobrej wiary po stronie osób uznających się za nabywców na jej podstawie prawa własności nieruchomości, w tym w chwili objęcia rzeczy w posiadanie samoistne. W tym znaczeniu w prawie polskim obowiązuje zasada *nemo sibi ipse causam possessionis mutare potest*. Oceniając bowiem dobrą wiarę nabywcy posiadania samoistnego nieruchomości nie można abstrahować od podstawy prawnej wejścia

w posiadanie, a późniejsze zdarzenia czy zachowanie zainteresowanego nie mogą „sanować” oceny podstawy nabycia. Wypada przypomnieć bowiem, że chwilą miarodajną dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza nieruchomości *in statu usucapiendi* jest wyłącznie moment uzyskania posiadania. Natomiast zgodnie z art. 172 § 2 k.c. braku dobrej wiary nie można posiadaczowi zarzucać po upływie lat trzydziestu od objęcia nieruchomości w posiadanie.

6. Niemożność uznania dobrej wiary osoby, która miałyby nabyć nieruchomość (lub jej ułamkową część stanowiącą przedmiot udziału we współwłasności), na podstawie nieważnego tzw. testamentu wspólnego oznacza, że w przypadku zasiedzenia w złej wierze od dnia wejścia w życie art. 172 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie zmiany wynikającej z art. 1 pkt 32 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), termin zasiedzenia ulegał wydłużeniu z dwudziestu do trzydziestu lat. Zgodnie bowiem z art. 9 ustawy, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się z dniem wejścia w życie tej ustawy, jej przepisy stosowano od tej chwili, tj. od 1 października 1990 r. (art. 16). Skutkuje to wydłużeniem pozostałego okresu koniecznego do zasiedzenia o dziesięć lat.

7. W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że instytucja posiadania w dobrej wierze powinna być rozumiana w sposób tradycyjny (restrykcyjny, zob. np. uchwałę z 6 grudnia 1991 r., sygn. akt III CZP 108/91, OSP 1/95, poz. 1; orzeczenia z: 4 grudnia 1998 r., sygn. akt III CKN 48/98; 22 grudnia 1998 r., sygn. akt II CKN 59/98; 17 lutego 1997 r., sygn. akt II CKN 3/97; 4 listopada 1999 r., sygn. akt II CKN 560/98, ostatnio zamiast wielu postanowienie Sądu Najwyższego z 13 sierpnia 2008 r., sygn. akt I CSK 33/08, niepublikowane). W orzeczeniu z dnia 19 maja 1998 r., II CKN [...]9/97 (niepublikowane), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dobrą wiarę spadkobiercy, który objął w posiadanie nieruchomość należącą do spadku, wyklucza wiedza o tym, że istnieją inni spadkobiercy powołani z ustawy do dziedziczenia.

8. Odmienne natomiast należy ocenić sytuację małżonków w zakresie dotyczącym nabycia posiadania udziałów należących do ojca na podstawie zawartej z nim umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym

i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Umowa taka, sporządzona na piśmie przez naczelnika gminy, jest na gruncie dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego uznawana za czynność cywilnoprawną (zob. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego PRL z 1 października 1982 r., sygn. akt III CZP 30/82, OSNCP 1983, nr 1, poz. 3), do której mają w szczególności m.in. zastosowanie przepisy kodeksu o nieważności dokonanej czynności prawnej (art. 58 k.c. - zob. uchwałę Sądu Najwyższego PRL z 31 lipca 1979 r., sygn. akt III CZP 41/82, OSNCP 1979, nr 12, poz. 238).

8. W okolicznościach analizowanej sprawy J. D. nie mógł zgodnie z ustawą z dnia 27 października 1977 r. skutecznie rozporządzić (przekazać) całym gospodarstwem rolnym, bowiem po śmierci żony z uwagi na brak ważnego testamentu nie stał się wyłącznym jego właścicielem. W konsekwencji, nie mógł dokonać skutecznie rozporządzenia w zakresie obejmującym udziały należące do innych spadkobierców. Ustawa z 1977 r. wskazywała na dopuszczalność przejęcia części gospodarstwa przez następcę, nie precyzując natomiast, czy możliwe było zbycie udziału. Stanowiła natomiast, że przekazanie następcy gospodarstwa rolnego objętego wspólnością ustawową nie wymagało zgody małżonka (art. 44). Należy przy tym mieć na uwadze obowiązujące wówczas zasady dotyczące podziału i zniesienia współwłasności gospodarstw rolnych (nieruchomości rolnych, zob. w szczególności art. 215 i n. k.c.). Kwestia ta pozostaje jednak poza zakresem ustaleń w niniejszym postępowaniu. Natomiast umowy z 12 marca 1979 r. spisanej z upoważnienia Naczelnika Gminy przez Sekretarza Biura z tego wyłącznie powodu nie należało uznać za nieważną z uwagi na konwalidację *ex lege* na mocy art. 1 ustawy z dnia 3 grudnia 1984 r. o uznaniu ważności umów o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy (Dz. U. Nr 55, poz. 282).

9. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przekazanie gospodarstwa rolnego przez osobę będącą jedynie jego współwłaścicielem dokonane bez zgody pozostałych współwłaścicieli stanowi czynność prawną nieważną bezwzględnie (wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CKN 1451/00, niepublikowany). W uchwale z dnia 17 stycznia 1989 r., III CZP 108/88 (OSNCP 1990, nr 1, poz. 7) Sąd Najwyższy PRL stwierdził, że umowa przekazania przez jednego ze współwłaścicieli następcy posiadania oraz

własności gospodarstwa rolnego, stanowiącego współwłasność w częściach ułamkowych, sporządzona przez naczelnika gminy w trybie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) jest nieważna w całości, jeżeli na przekazanie nie wyrazili zgody pozostali współwłaściciele tego gospodarstwa. Jakkolwiek w orzecznictwie pojawiają się także poglądy odmienne, upatrujące w braku zgody pozostałych współwłaścicieli skutku w postaci bezskuteczności, to Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela stanowisko wskazujące na nieważność bezwzględną czynności rozporządzającej ponad zakres udziału we współwłasności przysługującego zbywcy.

W tym przypadku jednak należy uznać, iż na mocy nieważnej ze wskazanej powyżej przyczyny umowy przekazania gospodarstwa rolnego na następcę mogło dojść do nabycia w dobrej wierze posiadania samoistnego, tj. w zakresie udziałów we współwłasności gospodarstwa rolnego należących do ojca oraz przypadających mu jako spadkobiercy po zmarłej żonie. Umowa taka, w przeciwieństwie do tzw. testamentu wspólnego, była bowiem znana ówczesnemu porządkowi prawnemu i uzasadniała przekonanie (błędne, choć usprawiedliwione okolicznościami), iż dopuszczalne jest rozporządzenie gospodarstwem rolnym w części należącej do jednego z dotychczasowych jego współwłaścicieli, co do którego strony pozostawały w przekonaniu o przysługującym mu prawie własności gospodarstwa – w zakresie obejmującym udział zbywcy.

10. Należy zatem uznać, iż w realiach niniejszej sprawy na mocy nieważnej umowy przekazania gospodarstwa rolnego mogło dojść do skutecznego nabycia posiadania samoistnego w dobrej wierze w zakresie odpowiadającym wysokości $\frac{4}{6}$ udziału w jego współwłasności tego gospodarstwa, a w konsekwencji do jego zasiedzenia z dniem 12 marca 1989 r., tj. z upływem 10 lat od dnia objęcia gospodarstwa rolnego w posiadanie samoistne (art. 172 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie zmiany wynikającej z art. 1 pkt 32 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 55, poz. 321).

10. Sąd Najwyższy, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 7 k.c. oraz art. 336 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, podkreśla, iż zarzuty sformułowane w treści skargi kasacyjnej odnoszą się w istocie do oceny ustaleń faktycznych

i wnioskowania sądu na ich podstawie, a nie do prawidłowej bądź błędnej wykładni tych przepisów. Należy natomiast przypomnieć, że domniemanie dobrej wiary dotyczy każdego zachowania, z którym określone przepisy wiążą skutek prawny zależny od dobrej lub złej wiary. Jeśli zachowaniem tym jest uzyskanie posiadania, to art. 7 k.c. nakazuje przyjąć, że wejście w posiadanie nastąpiło w dobrej wierze (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 230/04, niepublikowane). Nie jest natomiast rolą Sądu Najwyższego podejmowanie każdorazowo próby odkodowania rzeczywistego toku rozumowania przyjętego w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, jeżeli wywód jest nieczytelny lub niespójny i odnosi się przede wszystkim do okoliczności sprawy, nie zaś do wykładni przepisu, którą przyjęły sądy *meriti*.

11. Sąd Najwyższy nie podziela ogólnie sformułowanego zarzutu naruszenia Konstytucji RP o ochronie własności, a zatem przede wszystkim jej art. 21 oraz art. 64. Jest oczywiste, że normy ustawowe powinny być interpretowane w sposób zgodny z wymaganiami konstytucyjnymi, z jej wartościami i zasadami. Skarżąca nie wykazała jednak, w jaki sposób zaskarżone postanowienie miałyby *in concreto* normy konstytucyjne naruszać. Z tych względów w ogóle nie ma możliwości szczegółowego odniesienia się do tak sformułowanego zarzutu skargi kasacyjnej. Jedynie zatem na marginesie wypada wskazać, że instrumenty korygujące status prawnorzeczowy, a zatem służące uzgodnieniu rzeczywistego stanu prawnego z niezgodnym z nim stanem jawnym (zob. np. art. 169 k.c., art. 172 i n. k.c., art. 5 i n. u.k.w.h.) nie mogą być uznane *a limine* jako naruszające normy konstytucyjne z uwagi na to, iż stanowią instrument umożliwiający utratę prawa majątkowego bez względu na wolę uprawnionego (zob. na ten temat także np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z wyrok z 29 maja 2001 r., sygn. akt K 5/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 87). W związku z tym także ich stosowanie nie powinno być uznane za niekonstytucyjną ingerencję, w szczególności za „faktyczne wyłączenie” osoby uprawnionej, a tym samym naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony własności.

12. Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 336 k.c. Skarżąca upatruje go w przyjęciu, że nie może być posiadaczem samoistnym ktoś, kto nie włada całością rzeczy jak właściciel, lecz wie, że część rzeczy (gospodarstwa rolnego) należy do innego właściciela – spadkobiercy i włada tą częścią jak użytkownik, czyli

posiadacz zależny, który bezprawnie wszedł w posiadanie i który włada tą częścią bez tytułu prawnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że spadkobierca władający nieruchomością spadkową z reguły staje się posiadaczem samoistnym w zakresie przypadającego mu prawa oraz dzierżycielem w zakresie pozostałych udziałów (art. 338 k.c.), chyba że w niedwuznaczny sposób ujawnia wolę samoistnego posiadania tej nieruchomości w sposób widoczny dla otoczenia i pozostałych spadkobierców (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r. III CKN 39/97, OSNC 1997, z. 10, poz. 150; wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 1998 r., sygn. akt II CKN [...]/97, niepublikowany).

W tym kontekście należy przypomnieć, iż polskie prawo cywilne przyjmuje podział posiadania na samoistne i zależne. W świetle art. 336 k.c. pierwsze stanowi władanie faktyczne rzeczą w zakresie odpowiadającym treści prawa własności (także udziału we współwłasności), drugie – w zakresie innych praw podmiotowych, z których wykonywaniem wiąże się władza faktyczna nad rzeczą. Na posiadanie – zarówno samoistne, jak i zależne – składają się dwa elementy – wola władania w zakresie określonego prawa podmiotowego (*animus*) oraz jej manifestacja wobec otoczenia, osób trzecich (*corpus*). Tym samym Kodeks cywilny przyjął tzw. romańską teorię posiadania, zaś romański podział na posiadanie rzeczy częściowo w istocie odpowiada posiadaniu samoistnemu, a posiadanie prawa (innego niż własność) – posiadaniu zależnemu, przy czym oba podziały dotyczą jednak odmiennych kryteriów.

O charakterze posiadania nie przesądza świadomość (przekonanie wynikające z okoliczności) posiadacza o tym, czy prawo manifestujące się w określonych zachowaniach, których zewnętrzny wyraz odnaleźć można w określonych aktach władania rzeczą, rzeczywiście mu przysługuje. Okoliczność ta, to jest wiedza zainteresowanego, a także co do zasady łatwa możliwość ustalenia odmiennego rzeczywistego stanu prawnego, wpływają natomiast na ocenę dobrej lub złej wiary posiadacza (w konsekwencji kategoryzację posiadania *in concreto* jako w dobrej lub w złej wierze). Sposób uzyskania posiadania nie przesądza natomiast o tym, czy w późniejszym czasie ma ono charakter posiadania w zakresie własności, czy też w zakresie innego prawa podmiotowego. Tak

rozumiana w dotychczasowym orzecznictwie, jakkolwiek niewłaściwie, zasada *nemo sibi causam possessionis mutare potest*, w polskim prawie cywilnym nie obowiązuje (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 12 marca 1971 r., sygn. akt III CRN 516/70, OSPiKA 1971, nr 11, poz. 207; 15 czerwca 1972 r., sygn. akt III CRN 121/72, niepublikowane; 7 maja 1986 r., sygn. akt III CRN 60/86, OSNCP 1987, nr 9, poz. 138; 7 kwietnia 1994 r., sygn. akt III CRN 18/94, niepublikowane; 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 184/10, niepublikowane; zob. jednak na gruncie prawa austriackiego postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2003 r., sygn. akt V CK 74/02, niepublikowane).

Z uwagi na podniesiony w uzasadnieniu skargi kasacyjnej pogląd w istocie odnoszący się do domniemania samoistnego posiadania (art. 339 k.c.), Sąd Najwyższy nie podziela tezy, jakoby domniemanie samoistnego charakteru posiadania nie odnosiło się do posiadania całej nieruchomości, a nie tylko jej części idealnej stanowiącej przedmiot udziału we współwłasności.

W dotychczasowym orzecznictwie zarysował się pogląd, zgodnie z którym w sprawie dotyczącej nieruchomości będącej współwłasnością, w której właścivości lub przeznaczenie tej nieruchomości nie pozwalają na wspólne lub rozdzielne władanie nią przez wszystkich współwłaścicieli, współwłaściciel żądający zasiedzenia udziału innego współwłaściciela nie może poprzestać na powołaniu się na domniemanie wynikające z art. 339 k.c., lecz powinien wykazać, że rozszerzył zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia wynikającego z art. 206 k.c. oraz że w dostatecznie wyraźny sposób uzewnętrznił tę zmianę w stosunku do współwłaściciela, do którego udział ten należał.

Domniemana samoistość posiadania nie zmienia tytułu (podstawy) posiadania i nie zwalnia z konieczności wykazania prawa, lecz – także w przypadku posiadacza *ex mala fide* – dotyczy rozkładu ciężaru dowodu w zakresie wykazania charakteru faktycznego władania rzeczą, a nie jego zakresu (tj. tego, czy posiadacz będący jednym ze współwłaścicieli władał także rzeczą w zakresie obejmującym pozostałe jej części idealne, które należały do innych współuprawnionych; por. jednak: postanowienia Sądu Najwyższego z: 7 stycznia 2009 r., II CSK 405/08, niepublikowane; 29 czerwca 2010 r., III CSK 300/09, niepublikowane; 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 184/10, Palestra 2011/5-6/154). W przypadku oceny

dobrej lub złej wiary i nabycia posiadania nieruchomości przez osobę *in statu usucapiendi* odnosi się to do chwili uzyskania przez nią posiadania. *De lege lata* nie ma podstaw do odrzucenia ogólnej zasady rozkładu ciężaru dowodu według domniemań dobrej wiary oraz posiadania samoistnego z uwagi na fakt, iż chodzi o władanie w zakresie dotyczącym idealnej części rzeczy będącej przedmiotem udziału we współwłasności, a nie własności całej rzeczy pozostającej w ręku jednej osoby.

13. Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 385 oraz art. 386 k.p.c. Sąd Najwyższy przypomina, że przepisy te nie mogą stanowić samodzielnej podstawy służącej do formułowania zarzutów naruszenia przepisów postępowania i jako podstawy skargi wymagają konkretyzacji przez wskazanie przepisów postępowania, których naruszenie doprowadziło do bezzasadnego oddalenia apelacji, zamiast jej uwzględnienia (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 12 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CKN 355/01, niepublikowany; 17 marca 2010 r., sygn. akt II CSK 393/09, niepublikowany; 15 kwietnia 2010 r., sygn. akt II CSK 515/09, niepublikowany; 29 kwietnia 2010 r., sygn. akt IV CSK 524/09, niepublikowany; 5 października 2012 r., sygn. akt IV CSK 166/12, niepublikowany; 28 lutego 2019 r., sygn. akt V CSK 633/17, niepublikowany). Wypada też przypomnieć, że sama ocena dowodów, jej poprawność i zgodność z zasadami przyjętymi w Kodeksie postępowania cywilnego, nie może być podstawą zarzutu skargi kasacyjnej i pozostaje poza zakresem oceny Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2014 r., sygn. akt II CSK 659/13, niepublikowane).

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

aj